

Ul. Szula Żółtowska  
ul. Dobrzykowska 11  
09-402 Płock

Płock, dn. 14.11.2016r.

tel. 24 264-73-49

Fundacja  
Seczemia Szpiczaka  
ul. Sukasiewicza 1  
30-001 Kraków

## Podanie

Tworząc się z serdeczną prośbą do Fundacji Seczemia Szpiczaka o wsparcie i pomoc finansową. Zachorowałam na nowotwór kości czyli Szpiczak mnogi i nowotwór z komórek plazmatycznych - Szpiczak mnogi.

Mam lat 67, jestem zdiagnozowana psychicznie, dlatego że nigdy nie chorowałam. Jest to dla mnie wielki wstrząs psychiczny, bo w szpitalu nie leżę z bólem, dbam o zdrowie, dobrze się odżywiam, zjadam dużo owoców, nie piłam, nie paliłam, i dlatego jest trudno się pogodzić z losem. Pierwszy pobyt był od 4 lutego 2016r do końca lutego w Warszawie w klinice

— verte —

przy ul. Banacha - oddział Hematologii  
i Onkologii. Po wyjściu ze szpitala dojeżdżałam  
do 15-wy na Chemioterapię dwa razy  
na tydzień aż do 20 lipca br. Ponieważ  
mieszkałam w Płocku, więc było to dla mnie  
bardzo trudne. Następnym pobyt mojego  
leczenia był od 20 lipca do 23 września.  
Poopuszczeniu kliniki następnie musiały  
się zgłosić do Instytutu Radioterapii  
i onkologii w Warszawie przy ul. Wandalskiej 15.  
Droga Fundacja, bardzo się naciępiłam  
z tego powodu. Sypczak namusił mi  
2 kręgi łącznie i kęgosup cały czas boli.  
Pomuszam się za pomocą chodzika. Nie wolno  
mi się schylać i nic nie wolno mi robić.  
Moja emerytura jest skromna i wynosi netto  
137 zł. Przez ostatnie 8 lat podwyższenia emerytury  
wyniosła 160 zł. Karoły następnym roku podwyższiła  
wynosić nie całe 20 zł.

W załączeniu przesyłam dokumenty  
leczenia i pobytu w klinice 15 w-wie.

Droga i Szanowna Fundacja,  
mieszkałam w Płocku od urodzenia, Orlent  
Kombinat nas trzyma już 46 lat.  
- verte -

Nic się nie robi w tym kierunku.  
Ostatnio mieszkańcy wyszli na ulice  
i strajkowali w obrotach swojego zdrowia,  
dlatego, że mieli miejsce pułcherony  
gaz benzen - 10-krotnie silniejszą  
aniżeli przewiduje norma.  
Ten Prezydent zgłosił sprawę do Prokuratora.  
Bo Dyrekcja myślała, że się nie wyda ta  
sprawa. Dlatego ludzie wyszli na ulicę.  
Nasze miasto jest umieralnią ludzi,  
i nikt nami się nie przejmuje.

Dziękuję Serdeczenie, że mogę napisać  
do Fundacji Secrechia Szpiczaka.  
Ciężko się bardzo, że mogłam się podnieść  
z Państwem i w jakimś stopniu  
mieszkam.

Chciałabym otrzymać od Fundacji  
jakąś pomoc finansową, zbliżając się  
siesta, chciałabym ułupić keta, i żeby mi  
nie zabrakło na dół.  
Jestem osobą głęboko wierzącą i mam  
nadzieję, że Państwo mi pomoże.

Z poszanowaniem Urszula  
Zotkowska

